

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. stycznia. Do wykazanej już sumy 391 złr. 44¹/₅ k., które w dzień uroczystości zaślubin Ich c. k. Apost. Mości ofiarowano na założenie fundacyi stypendyów dla uczącej się młodzieży z obwodu Przemyskiego, wpłynęły do c. k. urzędu obwodowego w Przemyśle następujące dalsze składki:

Piąty c. k. inspektorat map złożył 4r.40k., miasto Jaworów 200 złr.; pp. Alexander Napadewicz właściciel Więckowic 15 złr., Józef Strachocki, właściciel Rudnik 5 złr.; Wiktor Janicki, właściciel Ostrożca 10 złr.; Alexander Winnicki, właściciel Hodyń 20r.; ks. Józef Hoppe, proboszcz kapituły Przemyskiej 30 złr.; PP. Adam Grodkowski, dzierżawca dóbr 2złr.; Józef Dulęba dzierżawca dóbr 1 złr., Ludwik Pierożyński, kontrolor podatkowy 1 złr.; Ferdynand Stumfoll, wikaryusz obrz. łac. 1 złr.; Józef Marynowski, właściciel dóbr 5 złr.; Karol Marynowski, dzierżawca 2 złr.; Edw. Zaklika, właściciel dóbr 5 złr.; Edward Grotkowski dzierżawca 1 złr.; Tytus Mikołowski, dzierżawca 5 złr.; Antoni Szczerbanowski, c. k. poborca podatków 5 złr. — Razem 312 złr. 40 kr.

Co z należytym uznaniem dzieła dobroczynności podaje się niniejszem do wiadomości publicznej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Sprawy krajowe.

(Ułaskawienie.)

Wiedeń, 14. stycznia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 2. stycznia r. b. obydwom politycznym więźniom fortecznym Władysławowi hrabi Zelenkiemu i Wilhelmowi Papp, opuścić najlaskawiej resztę kary więzienia w fortecy. (W. Z.)

(Cholera w Wiedniu zgasła.)

Wiedeń, 12. stycznia. Dnia wczorajszego nie było tutaj żadnego wypadku cholery; z osób dawniej na tę chorobę zapadłych wyzdrowiała 1 a 3 umarło.

W kuracyi znajduje się 51 chorych.

Od czasu nowego pojawienia się epidemii zachorowało 5242 osób; z tych wyzdrowiało 3489, a 1702 umarło. (W. Z.)

Wiedeń, 11. stycznia. Z przemowy gubernatora austryackiego banku narodowego, p. Józefa Pipitza, mianej do wydziału bankowego na zgromadzeniu dnia 8. stycznia 1855, podajemy następujące szczegóły:

Rezultat spraw bankowych.

Należyłość wierzytelna przypadająca bankowi od państwa składała się z końcem roku 1853 z następujących rubryk:

	złr.	kr.
Za umorzenie pieniędzy } po 4 0/0	31,907.141	2 ¹ / ₂
papierowych waluty } bez procentów	34.803.549	— ¹ / ₂

Razem	66,740.690	2 ¹ / ₂
Reszta zesumowanej pretensyi 2procentowej	55,000.000	—
Suma ogólna według wykazu z 9. stycznia 1854	121,710,690	2 ¹ / ₂
Do tego przybyło w ciągu roku 1854:		
Za umorzenie papierów skarbowych	145,980.525	—
Należyłości bieżącej	15,020.000	—

Razem	282,711.215	2 ¹ / ₂

Z tego umorzono w roku 1854:

Za pomocą umówionej renty za umorzenie na rzecz długu wynikłego z umorzenia pieniędzy papierowych wal. wied. złr. kr. 3,067.572 23

Wyplata pożyczki narodowej	złr.	kr.		złr.	kr.
i innemi wyplacami	65,417.147	5 ³ / ₄			
			Razem	68,484.719	28 ³ / ₄

Z końcem grudnia 1854 składa się przeto należyłość wierzytelna bankowi od państwa z następujących rubryk:

Za umorzenie pieniędzy }	po 4 0/0	31,907.114	2 ¹ / ₂
papierowych waluty }	bez procentów	31,735.976	37 ¹ / ₂
wiedeńskiej :			

Razem		63,643.117	39 ³ / ₄

Reszta zesumowanej pretensyi 2procentowej 55,000.000 —

Za umorzenie papierów skarbowych i należyłość bieżąca, po odtrąceniu powyższych 65,417.147 r. 5³/₄ k. 95,573.377 54¹/₂

Suma ogólna 214,226.495 33³/₄

Nakoniec zaliczki tymczasowe 80,000.000 —

Stan monety.

Z końcem roku 1853 wynosił zapas monety . . . 44,881.334 18

Z administracyi finansowej i innemi drogami wpłynęło do banku 1,645.741 34³/₄

Razem 46,527.075 52³/₄

Roku 1854 wydano pieniądze brzęczących w zamian za banknoty: dla wojska i na inne potrzeby, tudzież dla rozmaitych korporacyi i do obiegu prywatnego 1,319.993 6

Zapas bitej monety wynosi przeto z dniem 31.

grudnia 1854 45,207.082 46³/₄

Obieg banknotów.

Z dniem 31. grudnia 1853 było banknotów w obiegu . . 188,309.217

Na umorzenie papierów skarbowych wydano roku 1854

nowych 145,980.525

Oprócz tego puszczone w obieg na eskomptowanie, na zaliczki na rzecz papierów skarbowych i tytułem tymczasowych zaliczek dla państwa 124,088.167

Razem 458,377.909

Wyplata na nowe akcyje bankowe, tytułem zwrotu i po zakonkludowaniu innych rachunków kasowych przybyło natomiast 74,886.909

Zaczem z dniem 31. grudnia 1854 znajduje się banknotów w obiegu 383,491.000

(D. c. n.) (W. Z.)

Ameryka.

(Rozporządzenie rządu argentyńskiego w sprawie powstania i najazdu pułkownika Costa.)

Buenos-Ayres, 15. listopada. Ze względu na inwazyę pułkownika Costa uchwalil senat następująca ustawę:

Art. 1. Władza wykonawcza jest upoważniona dysponować wszelkiemi środkami potrzebnymi do trwałego zabezpieczenia pokoju w całym terytorium państwa, a nawet zewnątrz działać w tym zamiarze.

Art. 2. W nagrodę przyzwała się wszystkim wozdom, oficerom i żołnierzom linii i milicyi, którzy mieli udział w bitwie pod Talą podwójny zold aż do stanowczego zwycięstwa.

Art. 3. Nagroda ta przechodzi na rzecz wdów i dzieci, jeżeli uprawniony polegnie tymczasem na polu walki.

W debatach, które poprzedziły przyjęcie tej ustawy, oświadczono powtórnie tak ze strony ministrów jakoteż wnioskodawcy, że projekt ten niezamierza bynajmniej bezpośrednio wypowiedzenie wojny ze strony Buenos-Ayres przeciw Santa Fé lub innej prowincyi konfederacyi argentyńskiej, lecz ma tylko zabezpieczyć państwu Buenos-Ayres możność grożącemu od dawna z tych prowincyi niebezpieczeństwa usunąć na zawsze zniszczeniem buntowników, chociażby nawet na terytorium tych prowincyi. Idzie przeto głównie o to, co

Santa Fé uczyni względem znajdujących się na swem terytorjum buntowników. — Tymczasem mianowano w Buenos-Ayres generała Harnos komendantem armii operacyjnej, która ma wynosić 4000 ludzi. Powszechnie obawiają się, że z Santa Fé przyjdzie do zatargów wojennych. (Zeit.)

(Wzrost marynarki amerykańskiej.)

Nadmieniliśmy pisać „litogr. koresp. austr.“ przy porównawczym zestawieniu morskich sił najznakomitszych państw nadmorskich, ze terazniejsza wojenna marynarka Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej co do liczby i ilości nie jest najpierwszej wagi. Tem ważniejszy jest pogląd na żeglugę parową tego wolnego państwa tak na morzu jako też na wodach krajowych. Parowa żegluga na wodach państw zachodnich, którą najpierwszy zaprowadził pewien przed dwoma laty zmarły Niemiec, nazwiskiem Schreve, miała swój początek roku 1811 w Pittsburgu, w następujących pięciu latach zbudowano 11 łodzi, ale dopiero w roku 1817 zaczęła się na większy rozmiar. W roku 1842 żeglowało po rzece Mississippi i Ohio 475 statków, a z początkiem roku 1851 już 601. Na jeziorach, a mianowicie na jeziorze Erie puszczone w roku 1818 pierwszy paropływ, później w roku 1819 drugi na jeziorach Huronów, a w roku 1826 puszczone inne na jeziorze Michigan i podczas gdy w roku 1833 na trzech jeziorach pływało w ogóle tylko 11 pomniejszych parostatków, wzrosła liczba tych paropływów na 164, które na początku roku 1851 żeglowały pod banderą amerykańską na wielkich jeziorach północnych. Parowa flota krajowa składała się z początkiem roku 1852 w ogóle z 765 okrętów, z tych było 663 paropływów zwyczajnych z kolistymi szuffami, 52 statków pospiesznych, a 50 łodzi żeglujących. Podczas gdy przeciętny ciężar paropływów na jeziorach wynosi 437, na Ohio 206, na Mississippi, Missouri, Illinois i Arkansas 273½ beczek, jest także wiele o 300, 500, a nawet 600 do 800 i 1200 beczkach. Suma kosztów jest rozmaita od 80 do 100 dolarów za beczkę; biorąc najmniejszą liczbę, miały te 765 parostatków w połowie roku 1851 pieniężną wartość niemal 16,380.000 dolarów, jest-to kapitał, który przy zwanych stosunkach niedbalej tamtejszej żeglugi parowej musi być co cztery lat ponawiany. Liczą bowiem że naturalna trwałość takiego parostatku nie przechodzi półczwarta roku. W roku 1851 utracono:

	Na jeziorach.	Na rzekach.
Przez burzę	33	2.
„ pożar	3	28.
„ uderzenie jeden o drugi	6	13.
„ kłody podwodne	—	33.
	W ogóle 42	76.

zatem razem 118 parostatków, przyczem 695 ludzi zginęło.

Po rok 1849 zbudowano na wodach zachodnich w ogóle 1656 paropływów, z tych utracono 736 czyli niemal 44½ pCt.

Jeżeli pójdziemy nieco dalej, i przypatrzmy się ogólnej parowej żegludze Stanów zjednoczonych według nowszych podań, zawartych w *Almanac nautic*, przedstawi się nam następujący przegląd:

Okręta: 1. przy wybrzeżu.	Liczba.	Beczki.	Załoga.
Paropływy Oceanu	95	91.475,60	4548
Zwyczajne paropływy	382	90.738,10	6311
Paropływy pospieszne	67	12.243,73	544
Promy parowe	80	18.041,13	369
	W ogóle 625	212.500,91	11.770
Podobnie 2. w głębi kraju:			
Zwyczajne paropływy	663	184.262,32	16.576
Pospieszne paropływy	52	15.729,12	816
Promy parowe	50	4.733,63	214
	W ogóle 765	204.725,12	17.607
	Razem 1390	417.226	29.377

Wnosimy nie bez przyczyny, że się wszystkie te liczby w roku 1865 podwoją, a jeżeli kolosalny ten rozwój nie będzie w spokojnym swoim toku przerwany, tedy ani wątpić, że to istotnie nastąpi.

Hiszpania.

(Nowa pożyczka. — Zmniejszenie urzędników. — Potoczne.)

Do dziennika „*Independance Belge*“ donoszą z Madrytu pod dniem 4. stycznia: „Minister finansów Sevillano wezwał do siebie dziś w południe najznakomitszych bankierów, by się z nimi ugodzić względem pożyczki 40 milionów realów. Wyjaśnił im, że teraz niepodobna rozpisywać pożyczki narodowej, że przeto oni pokryć muszą pożyczkę. Naradzano się najsamprzód nad kwestyą stopy procentowej; minister chciał ustanowić 6 od sta, bankierowie zaś żądali 8 od sta; porozumiano się wkońcu na 7 od sta. Bank San Fernando przyjął 10, dom Rothschildów 6, kilku innych bankierów 7 milionów. Sevillano oświadczył, że sam pokryje resztę pożyczki, widząc, że się bankierowie wzbraniają subskrybować znaczniejszą sumę; ale powiedział oraz, że łatwo być może, iż kiedyś zmuszeni będą złożyć te sumy, których dziś dobrowolnie dać niechęć na pożyczkę. Sevillano rzekł się swej płacy urzędu swego i przeznaczył ją na uniformy dla ubogich gwardzistów narodowych.

— Zniesienie podatku konsumcyjnego i od herbaty pociągnie za sobą oddalenie blisko 6000 urzędników; w Madrycie zostało po-
tąd już 600 bez zatrudnienia, w wielu bowiem biurach pozostało z 30 do 40 urzędników tylko po 17 lub 18. Dymisjonowani urzędnicy, mianowicie wyższych stopni otrzymali pensye. Od 1. stycznia pełni

część milicyi służbę garnizonową, ponieważ załoga wojskowa znacznie została zmniejszona. Straże przy bramach miasta musiano podwoić dlatego, że chłopci niechęć rozumieć różnicy między podatkami miejskimi a rządowymi, zkad częste zachodzą spory, a bez wdania się siły zbrojnej przyszłoby nieraz do krwawych zatargów. Dla uniknięcia rozruchów zniósł niektóre miasta, jako Walencya, Salamanka itd. także akcyzę miejską. Zdaje się, że wszystkie inne miasta będą zmuszone pójść za tym przykładem.“ (Abb. W. Z.)

Anglia.

(Flota w roku zeszłym powiększona. — Komendy.)

London, 8. stycznia. Wice-admirałowi Houston-Stewart'owi pełniącemu teraz służbę na Malcie ofiarowano drugą komendę floty czarno-morskiej. W razie jej przyjęcia zastąpi go terazniejszy kapitan floty, Montagu Stopford, na którego miejsce przyszedł-by kommodor F. W. Grey.

Okazuje się z ogłoszonego właśnie sprawozdania admiralicyi, że angielską flotę wojenną powiększono roku zeszłego: o 4 śrubowe okręta liniowe, razem o 300 działach i sile 2000 koni, o 7 korwet śrubowych (o 140 działach i sile 2050 koni), o 6 szatup śrubowych (o 80 działach i sile 520 koni), o 5 śrubowych łodzi kanonierskich czyli takzwanych „Despatch-Boats“ (o 20 działach i sile 800 koni), o 6 innych śrubowych łodzi kanonierskich (o 18 działach i sile 360 koni), o 16 żaglowych łodzi kanonierskich (o 32 działach), o 9 okrętów z moździerzami, o 3 baterii morskich (o 48 działach i sile 600 koni), o 6 żelaznych paropływów koleśnych (z siłą 460 koni), o 3 paropływów transportowych (z siłą 1650 koni) i o jeden jacht królewski „Wiktorya i Albert“ (z siłą 600 koni.) (W. Z.)

Francya.

(Pismo kardynała Antonellego do ambasadora francuzkiego.)

Monitor donosi: Według uchwały Jego Mości Cesarza zmniejszony ma być stan czynny wojsk francuzkich w Rzymie w miarę bezpieczeństwa jakiego doznają obecnie państwa papieskie, jednak w staranności swojej o sprawę kościoła i stolicy apostolskiej raczył Cesarz przyzwolić, ażeby aż do dalszego rozporządzenia korpus okupacyjny liczył przynajmniej 3500 żołnierzy. Ambasador francuzki, który otrzymał zlecenie podać tę uchwałę Cesarza do wiadomości Ojca św., otrzymał od Jego Eminencyi kardynała sekretarza państwa Antonelli następującą notę:

„Rzym, 28. grudnia 1854.

Z zwykłą uprzejmością raczyłeś Wasza Excelencya w swej nocie z dnia 18. b. m. zakomunikować mi decyzję Jego Mości Cesarza, mocą której francuzki korpus okupacyjny ma być zredukowany nie poniżej 3500 ludzi, z których 3000 pozostanie załogą w Rzymie a 500 w Civitavecchia. Ojciec święty, któremu to oznajmiłem nieomieszkał ocenić wraz ze mną tę zycziwą uchwałę Jego Mości Cesarza, która z wszech miar przyjemną jest rządowi stolicy apostolskiej, zwłaszcza że wynika z zupełnego porozumienia, które w tak pomyslny sposób panuje między obydwojema rządami.

Jego Świątobliwość upatruje w tem równie jak ja zarazem nowy dowód szczególnej przychylności, który obecnie Francya chciała dodać do tak licznych wzniostych i znakomitych czynów, któremi mianowicie w nowszych czasach położyła zasługi dla kościoła. Ojciec święty wyraził też całą wdzięczność swoją; życzy sobie ażeby Jego Cesarskiej Mości złożono najżywsze podziękowanie. To zlecenie spełniam dziś z szczególną przyjemnością udając się do Waszej Excelencyi z prośbą byś wyraz tych uczuć podał do wiadomości Cesarza. Niemogę też pominąć oświadczyć Waszej Excelencyi wdzięczność moją za udział, z jakim popierałeś zycziwe zamiary swego dostojnego Monarchy dla głowy powszechnego kościoła, dla którego zawsze i przy każdej sposobności okazywałeś tak wielką przychylność. Korzystam przeto z szczególniejszem upodobaniem z tej sposobności, by Waszej Excelencyi powtórzyć wyrazy mego najwyższego szacunku.“ (Abb. W. Z.)

(Doniesienia z Konstantynopola.)

Z Marsylii donoszą telegrafem z dnia 7. stycznia: „Do portu tutejszego zawinął okręt „Cain“, który 28. grudnia r. z. odplynął z Konstantynopola. Z przyczyny różnych zabójstw popełnionych w Konstantynopolu na oficerach, żołnierzach i marynarzach armii i flot połączonych, i o co mają w podejrzeniu Greków i zbiegów włoskich, uchylono dnia 27. grudnia na żądanie posłów mocarstw sprzymierzonych ministra policyi z posady, i mianowano Izzet Baszę jego zastępcą. Generał Larcher, komendant wojsk francuzkich w Konstantynopolu, wydał proklamacyę, w której żołnierzom swoim poleca, by z mieszkańcami postępowali roztropnie i z należytem szacunkiem. Zarazem jednak upoważnia ich do użycia broni, jeźli ich napa-stowano niesłusznie. Jeden angielski okręt transportowy naładowany amunicyą i innymi przyborami zgorzał dnia 26. grudnia przyładkiem. — Rozeszły się wieści, jakoby Turcy zdobyli około 100 koni i zabrali pewną liczbę kozaków w niewolę. Słychać także o pochodzie dalszych oddziałów rosyjskich do Krymu, nie zachodziła jednak żadna obawa, by posiłki te zdołały przeszkodzić wylądowaniu wojsk tureckich przeznaczonych do uzupełnienia tych 30.000, które mają wspierać działania wojenne sprzymierzonych. Z odejściem ostatnich doniesień z Krymu (dnia 25. grudnia) rozpoczęto stawiać baraki. Nocne wycieczki Rosyan coraz częstsze, lecz zawsze bezskuteczne. Anglicy byli jeszcze o 400 metrów od warowni Sebastopolskich, lecz prace swe przyspieszają usilnie. Na Malcie przysposa-

biają koszary dla 10.000 żołnierzy mających stanowić rezerwa wojska angielskiego.

(W. Z.)

(Doniesienie o poległym Bou-Barghla.)

Paryż, 8. stycznia. Jak wiadomo poległ Bou-Barla (także Barghla) w boju z wojskiem francuzkiem. Tym sposobem pozbyła się Francya jednego z najzaciętszych i najwięcej szkodliwych swych przeciwników. Barla rodem był z Marokko, a przed laty skazano go w Algierze za kradzież, i odsiadywał karę na galerach w Tulonie. Za powrotem swoim do Algieru udawał się za Marabuta i włóczył się od jednego do drugiego pokolenia popełniając różne oszustwa i kradzieże. Ścigany od władz francuzkich za te przestępstwa znalazł przytułek u pokolenia Beni-Abbes, podburzał krajowców swoich od roku 1850 do wojny świętej przeciw Francuzom, lecz sam uchodząc zawsze przed wysłanymi kolumnami umiał potąd ukrywać się w miejscu bezpiecznym.

(W. Z.)

Włochy.

(Zmiana ambasadorów angielskich w Toskanii.)

Florencya, 6. stycznia. Jego królewicz. Moś W. książę przyjmował wczoraj pana H. L. Bulwera i margrabię Normanby w osobnej audyencji. Pierwszy miał zaszczyt doręczyć Jego królewicz. Mości swoje odwołanie z posady nadzwyczajnego ambasadora angielskiego przy Dworze tokańskim, drugi zaś złożył w ręce Jego królewicz. Mości listy zawierzytelniące go w charakterze nadzwyczajnego ambasadora angielskiego przy Dworze tokańskim. Obydwa dyplomaci angielscy mieli potem zaszczyt, złożyć swe uszanowanie Ich królewicz. Mościom panującej W. księżnie, W. księżnie Wdowie Następcy Tronu i Arcyksiężnie Maryi Ludwice. (Zeit.)

Rosya.

(Podniesienie podatku w Królestwie polskim.)

Skarb państwa w Petersburgu, który dotychczas pobierał rocznie 9 milionów rub. sr. ze skarbu Królestwa polskiego, zażądał dla pomnożonych wydatków nadzwyczajnego dodatku i jak słychać (według Gazete Szląskiej) ma ten dodatek być rozpisany według skali podatku gruntowego, który będzie sześciokrotnie podwyższony i ma być wypłacany w 24 ratach.

(Abld. W. Z.)

(Wiadomości z Krymu.)

Wycieczki nocne dokonywane były z naszej strony z powodzeniem.

W nocy na 9. (21.) grudnia, oddziały ochotników pod dowództwem: Adjutanta 1ej brygady 4ej dywizji floty, lejtnanta Beriulewa, lejtnanta Astapowa, porucznika z pułku moskiewskiego piechoty Beitnera i junkra z tegoż pułku Frołowa, — atakowały lewe skrzydło przykopów angielskich z taką natarczywością, że oddział broniący takowych został w okamgnieniu odparty i po większej części wyklóty bagnetem, przy czem wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 33 szeregowców. Z naszej strony ranieni zostali: Porucznik Beitner, który już po raz trzeci jako ochotnik brał udział w wycieczkach, oraz Miczmani: Grigorenko i Woronow; niższych stopni poległo 4ch, rany odniosło 22ch.

Jednocześnie dla odciążenia uwagi nieprzyjaciela, dokonana została, pod dowództwem kapitana-lejtnanta Hłińskiego, inna wycieczka, skierowana na prawe skrzydło przykopów francuzkich. Lecz należące do tej wycieczki osoby, będąc spostrzeżone przez nieprzyjaciela, wróciły bez żadnej prawie straty.

(Gaz. Warsz.)

(Utarzki z Szamyłem. — Kredyt publiczny.)

Rosyjski dziennik *Kaukaz* ogłasza niektóre szczegóły o ostatnich usiłowaniach Szamyła, które kilkakrotnie wpaadał na terytorium rosyjskie ale każdą razą odparty został przez zwycięskie wojska rosyjskie, tak że w końcu zniewolonym się widział, rozpuścić swe hufce. Dnia 23. września (5. października) przekroczył oddział Czezeńców liczący około tysiąca ludzi rzekę Labę w pobliżu stacyi Temirgojerskaja, by zabrać mieszkającym trzody i zaatakować pozycję trzeciej baterji 19tej brygady; ale wszystkie ataki odparto; Czezeńcy zmuszeni byli cofnąć się za Labę zostawiwszy 44 poległych na placu nielicząc w to poległych i rannych, których zabrali z sobą. Stracili oprócz tego 87 koni z których 60 zabito podczas walki. Oprócz 96 sztuk bydła już zabitego odebrano nieprzyjacielowi wszystkie trzody, które w ilości 1900 sztuk już był zrabował.

W pierwszych dniach października zebrał Szamył nad rzeką Basz około 20,000 wojska i 8 dział a później skoncentrował swe hufce w pobliżu Majurtup zagrażając nieustannie równinę Kymyk. Ale spieszenie i oględne dyspozycje jeneratów rosyjskich przekonały go, że wszelkie te usiłowania były bezskuteczne a gdy syn jego Kasy-Mahamet poniósł klęskę nad rzeką Netkoj i zmuszony był cofnąć się do wojska zbranego w Majurtup, rozpuszczono dnia 11. (23.) października wszystkie te hufce do domu.

Journal de St. Petersburg zawiera dłuższy artykuł o zakazie wydanym ze strony mocarstw zachodnich, mocą którego niewolno na tamtejszych giełdach notować najnowszej pożyczki rosyjskiej w sumie 50 milionów rubli, i utrzymuje że ten zakaz niewywarł szkodliwego wpływu na rosyjski kredyt publiczny. Po dokładnem porównawczem zestawieniu kursu rosyjskich, francuzkich i angielskich papierów państwa w ciągu roku 1854 dowodzi rzeczony dziennik, że po znizeniu kursów w miesiącu marcu, rosyjskie papiery, gdy już wojna stała się rzeczą niezawodną, daleko znacznie poszły w górę, a niżeli papiery mocarstw nieprzyjacielskich. Co ważniejsza, że pa-

piery rosyjskie pomimo wzięcia Bomarsundu, pomimo pogłosek o wyprawie na Krym, nawet pomimo urzędowego doniesienia o tej wyprawie i o wylądowaniu na półwyspie, ciągle szły w górę; dopiero na wiadomość o bitwie nad Almą spadły cokolwiek a i to tylko chwilowo.

(Abld. W. Z.)

Azja.

(Najnowszą pocztą zamorską.)

Parostatek „Australia“ przybył do Tryestu z najnowszą pocztą zamorską. Doniesienia z Bombay sięgają po d. 15. grudnia r. z. Czternasty pułk dragonów, dziesiąty huzarów i dwa pułki piechoty odplyną tymczasem do Suez. — Dla niepokoju w państwach Nizam wyprawiono ekspedycję pod komendą brygadiera Mayne. Zresztą spokojnie w Indji. — Z Kantonu donoszą z d. 26. listopada o powrocie Sir John Bowringa z Pecho do Hongkong. Miał postuchanie u komisarza ces. ale skutek niewiadomy. Tatchan jest znowu w rękę Tryadów. Mandarynów odparto ze stratą wielu Czunków. W Kantonie spokój.

(Litogr. korresp. austr.)

Z teatru wojny.

(Rozkaz do armii lorda Raglan.)

Dnia 24. grudnia 1854 wydał lord Raglan z głównej kwatery pod Sebastopolem następujący rozkaz do armii:

„Naczelnny wódz ma sobie za największą przyjemność podać do wiadomości armii dwie depesze ministra wojny, z których jedna zawiera zupełną pochwałę Jej Mości królowej za postępowanie wojsk w bitwie pod Inkiermanem, druga zaś wyraża łaskawy zamiar Jej królew. Mości nadać medal wszystkim oficerom i żołnierzom którzy byli czynni w trudnej i świetnej kampanii Krymskiej. Naczelnny wódz gratuluje armii tak świetnego dowodu łaski Jej król. Mości i wysokiego uznania jej walecznych usiłowań i ma sobie oraz za obowiązek zwrócić uwagę wszystkich na następujący ustęp w depeszy księcia Newcastle z d. 27. b. m.: — Żaden szeregowiec niechaj nie sądzi, że zachowanie jego zostaje pominięte; Królowa mu dziękuje — ojczyzna czci go.“

(Zeit.)

(Zajście pod Eupatoryą.)

Z Eupatoryi piszą pod dniem 11. grudnia do pewnego angielskiego dziennika:

„Od 14. listopada trzymał się nieprzyjaciel spokojnie w stepach. Tylko dnia 8. podstąpili kozacy i oddział regularnej kawalerji nieco dalej, dla zabrania nam owiec. Ufortyfikowaliśmy mocno nasze stanowisko na równinie i budujemy redutę, która będzie uzbrojona kilkoma 24 funtowemi działami z rozbitego tureckiego okrętu liniowego. Francuzi wnoszą również reduty uzbrajając je działami z okrętów „Henri IV,“ „Bellerophon“ i „Leander.“ Tak będziemy dobrze przygotowani, jeżeliby Liprandi zamyślił na nas uderzyć. Z armii Omera Baszy przybyło tu dotychczas 3000 dzielnie wyglądających żołnierzy. Francuskie wojska wylądują, jak słychać, nad Almą, dla zamknięcia fortecy ze strony północnej. W powyższym ataku dnia 8. udało się Rosyanom zabrać nam liczną trzodę owiec, jednak stracili przytem kilku ludzi i koni.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. stycznia. *Monitor* donosi, że blokada na czarnem morzu rozpocznie się w lutym.

(Zeit.)

Turyń, 10. stycznia. *Gas. Piemontese* ogłasza zawarty na podstawie wzajemności traktat handlowy i nawigacyjny między Piemontem i Portą. — Prezydent Buoncampani przemawiał wczoraj za Cavourem (teraźniejszym ministrem spraw zewnętrznych) przeciw projektowi do ustawy względem zniesienia klasztorów. Rozruch wsi Cavour, prowincyi Pinerolo, gdzie 200 zbrojnych chłopów żądało chleba wśród gwarów i krzyków, przytłumili strzelcy.

— Z Marsylii donoszą z d. 10. stycznia: „Mamy tu doniesienia z Malty sięgające po d. 6. b. m. Admirał Dundas przybył na parostatku „Britania.“ Książę Cambridge przybył także do Malty na parostatku „Thames,“ miał tam jednak zabawić jeszcze jakiś czas dla poratowania zdrowia swego. Parostatkami „Thabor“ otrzymaliśmy doniesienia z Konstantynopola sięgające po dzień 1. stycznia, a z Krymu po d. 30. grudnia. Wszystkich zdolnych do boju żołnierzy armii sprzymierzonej, którzy się znajdowali w Konstantynopolu powołano do Krymu, by mieli udział w działaniach, które znowu mają być rozpoczęte. Potwierdza się, że Turcy zabrali pod Eupatoryą 600 koni, które miały przewieźć transport żywności. Dnia 23. grudnia zrobiła część załogi Sebastopola nową wycieczkę. Rosyjanie wzięli kilku Anglików w niewolę, ale odparto ich ze stratą przeszło stu ludzi. Straszna burza srożyła się d. 23. grudnia na czarnem morzu. Francuski okręt liniowy o śrubach „Napoleon,“ który stał w zatoce Kamieszy, był w niebezpiecznym położeniu, powiodło się jednak ocalić go, tak że nie doznał żadnej szkody. Po tej burzy polepszyło się powietrze i zrobiło się ciepło. — W Azji powołano armię rosyjską, która atakowała Redut-Kale do Erywanu, gdzie się koncentruje cała armia rosyjska.“

(Wien. Ztg.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 17. stycznia Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 34r.; żyta 26r.15k.; jęczmienia

